

Muzycy kontra drogowcy

Trzeba naprawiać ściany niedawno odnowionej Akademii Muzycznej. Jej władze twierdzą, że uszkodzenia spowodował remont przejścia podziemnego

Gmach akademii przy placu Jana Pawła II sąsiaduje z remontowanym dopiero co przejściem podziemnym. Spękania są najlepiej widoczne wewnątrz budynku, na samej górze. Najwięcej jest ich od strony podwórza. Pomieszczenia najbardziej zniszczone są już opróżnione. Ekipy remontowe ustawiają rusztowanie.

– Musimy rozpocząć prace, żeby ratować się przed katastrofą budowlaną. Premier z rezerwy budżetowej dał na to milion złotych – wyjaśnia kanclerz uczelni Marek Cebulski. – Pierwsze zniszczenia zauważyliśmy wiosną zeszłego roku. Zapadły się wystające elementy budynku, teraz już zdemontowane. Mamy ekspertyzę, z której wynika, że bezpośrednią przyczyną większości pęknięć były drgania spowodowane pracą maszyn udarowych. Od razu poprosiliśmy dyrekcję Zarządu Dróg i Komunikacji, żeby to obejrzel, ale ZDiK twierdzi, że nie ma z tym nic wspólnego.

Michał Gołębiowicz z biura prasowego ZDiK: – Nasi inspektorzy uznali, że te zniszczenia powstały jeszcze przed remontem przejścia.

Na naprawę całego budynku potrzeba około dwóch milionów złotych. Zdaniem kanclerza uczelni koszty powinien pokryć ZDiK. Marek Cebulski przedsta-



MIKOŁAJ NOWACKI

Na ścianach wyraźnie widać pęknięcia

wia zapisy ekspertyzy, według których budynek może osiadać także dlatego, że na czas remontu część fosy miejskiej odgradzona była szczelną ścianą, która w okolicach placu zmieniła poziom wód gruntowych.

Jednak zdaniem ZDiK-u to nie jest tak oczywiste. – Remont został przeprowadzony zgodnie z projektem. Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego uznał, że mieliśmy wszystkie potrzebne zezwolenia, żeby go przeprowadzić, a budynek akademii jest stary i w nie najlepszym stanie. Taką samą opinię wydał potem Główny Urząd Nadzoru Budowlanego. Zdaniem naszych specjalistów nie można z inwestycją na placu wiązać wszystkich nieszczęść w okolicy – pozostaje przy swoim Michał Gołębiowicz.

Kanclerz Marek Cebulski zapowiada, że Akademia Muzyczna wystąpi w tej sprawie do sądu.

MAREK SZEMPLIŃSKI